

# NSZZ

# Solidarność

REGION  
PODLASKI



BIULETYN INFORMACYJNY NR 59 ● 15.05.2014

## WWW.SPRAWDZAMPOLITYKA.PL

Milion odsłon strony [www.sprawdzampolityka.pl](http://www.sprawdzampolityka.pl), spoty radiowe emitowane na antenie najpopularniejszych stacji radiowych, 360 billboardów w całej Polsce, a także klipy video i reklamy w internecie. Celem kampanii zorganizowanej przez NSZZ Solidarność jest rozliczenie z parlamentarnej aktywności tych posłów i senatorów, którzy startują w wyborach do europarlamentu. Jej główny element to strona internetowa [www.sprawdzampolityka.pl](http://www.sprawdzampolityka.pl). W serwisie można w prosty i przejrzysty sposób sprawdzić, jak dany kandydat głosował w parlamencie w kwestiach kluczowych dla polskich pracowników i obywateli, takich jak np. wniosek Solidarności o referendum w sprawie wieku emerytalnego, głosowanie w sprawie ograniczenia praw obywatelskich w ustawie o zgromadzeniach, czy głosowanie w sprawie antypracowniczych zmian w Kodeksie pracy.

### GŁOSOWALI ZA WYDŁUŻENIEM WIEKU EMERYTALNEGO



BARBARA  
KUDRYCKA

**OSZUKALI  
WYBORCÓW**

JACEK  
ŻALEK



WWW.SPRAWDZAMPOLITYKA.PL

Kampania zorganizowana przez NSZZ **Solidarność**

### TERAZ CHCĄ UCIEC DO EUROPARLAMENTU

Jesteśmy w okresie wyborów do parlamentu europejskiego. To w tej kadencji będą dyskutowane m.in. takie sprawy, jak dyrektywa o czasie pracy, kwestie umów śmieciowych, model unijnej gospodarki. Dlatego ważne jest, aby ludzie, którzy w naszym imieniu będą w tej dyskusji uczestniczyć, reprezentowali nasze oczekiwania. Jeśli ktoś myśli, że polityk, który w Polsce głosował za wydłużeniem wieku emerytalnego, za elastycznym czasem pracy, czy za 12-miesięcznym okresem rozliczeniowym w parlamencie europejskim zachowa się inaczej - to się myli. Dlatego trzeba wejść na stronę [www.sprawdzampolityka.pl](http://www.sprawdzampolityka.pl) i sprawdzić. A potem podjąć właściwą decyzję.

*Piotr Duda*

*Przewodniczący NSZZ „Solidarność”*

BIULETYN  
INFORMACYJNY  
JEST PISMEM  
WEWNĄTRZZWIĄZKOWYM

#### Adresy Oddziałów

#### Zarządu Regionu Podlaskiego

#### NSZZ „Solidarność”

1. Region Podlaski  
Oddział w Bielsku Podlaskim  
17-100 Bielsk Podlaski  
ul. Piłsudskiego 25  
tel. 508-146-327
2. Region Podlaski  
Oddział w Hajnówce  
17-200 Hajnówka  
ul. 3 Maja 24  
tel. 508-146-384
3. Region Podlaski  
Oddział w Czarnej Białostockiej  
16-020 Czarna Białostocka  
ul. Torowa 15  
tel. 508-146-367
4. Region Podlaski Oddział w Łapach  
18-100 Łapy  
ul. Armii Krajowej 1  
tel. 508-146-393
5. Region Podlaski  
Oddział w Siemiatyczach  
17-300 Siemiatycze  
ul. Pałacowa 19  
tel. 508-146-439
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie  
19-200 Grajewo  
Pl. Niepodległości 22  
tel. 508-146-291
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce  
16-100 Sokółka  
ul. Piłsudskiego 8  
tel. 508-146-308
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach  
19-100 Mońki  
ul. Leśna 3  
tel. 508-146-274
9. Region Podlaski  
Oddział w Dąbrowie Białostockiej  
16-200 Dąbrowa Białostocka  
ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego 4  
tel. 664-727-182
10. Region Podlaski  
Oddział w Suwałkach  
16-400 Suwałki  
ul. Kościuszki 32  
tel. 508-146-583
11. Region Podlaski  
Oddział w Augustowie  
16-300 Augustów  
ul. Hoża 2b  
tel. 508-146-584
12. Region Podlaski  
Oddział w Wysokiem Mazowieckiem  
18-200 Wysokie Mazowieckie  
ul. Ludowa 19  
tel. 513-045-204

Konto ZR Podlaskiego

BGŻ SA O/Białystok

9120300045111000000731690

# Protest górników będzie protestem całego Związku

Jeśli rząd nie przedstawi w najbliższych dniach konkretnych decyzji dla rozwiązania dramatycznej sytuacji w górnictwie, obradująca 15 maja w Warszawie Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podjęła decyzję o zorganizowaniu ogólnopolskiej akcji protestacyjnej całego Związku. Decyzja i termin ewentualnej akcji uzależniony jest od przebiegu i wyniku rozmów z rządem. Podobnie członkowie KK zdecydowali o wsparciu ogólnopolskiej akcji protestacyjnej Sekretariatu Kultury i Środków Przekazu NSZZ

„Solidarność” przeciwko restrukturyzacji telewizji publicznej, polegającej na wyprowadzeniu czterech głównych grup zawodowych do firm zewnętrznych. Członkowie Komisji powołali również kapitułę Tytułu „Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” i „Honorowy Członek NSZZ „Solidarność” oraz podsumowali pierwsze 10 dni kampanii „Sprawdzam Polityka”. Z relacji wynika, że w tym okresie na stronie odnotowano blisko milion odsłon, a codziennie przybywa blisko 10 tys. nowych użytkowników. ■



## 27 milionów na zdrowie

Szpitaly w Grajewie, Choroszczy i Sejnach otrzymają dotacje z Regionalnego Programu Operacyjnego. Zarząd Województwa pod przewodnictwem marszałka Jarosława Dworzańskiego na posiedzeniu w dniu 13 maja skierował ich projekty do realizacji. Znajdowały się one na podstawowej liście projektów kluczowych, czyli najważniejszych, strategicznych inwestycji w regionie. Szpital Ogólny w Grajewie przeprowadzi przebudowę budynku (zostanie m.in. wybudowana trzecia sala operacyjna) oraz kupi nowe wyposażenie do bloku operacyjnego i oddziału intensywnej opieki medycznej. Koszt inwestycji to 7,1 mln zł, dotacja z RPO – 6 mln zł. Z kolei Samodzielny Publiczny Psychiatryczny Zakład Opieki Zdrowotnej im. dr. Stanisława Deresza w Choroszczy zamierza przebudować i doposażyć oddział rehabilitacji neurologicznej. Przeprowadzi prace adaptacyjne pomieszczeń na potrzeby oddziału oraz kupi aparaturę i wyposażenie. Koszt tej inwestycji szacuje na 5,4 mln

zł, z czego dotacja wyniesie 4,9 mln zł. Natomiast Szpital Powiatowy w Sejnach planuje rozbudowę i kupno sprzętu oraz aparatury medycznej. W ramach projektu przewiduje m. in.: dobudowanie do istniejącego budynku szpitala części, w której mieścić się będą: blok operacyjny, diagnostyka obrazowa, oddział intensywnej terapii, trakt porodowy, pracownia badań endoskopowych. Poza tym zostaną rozbudowane oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny i pododdziały: dziecięcy, położniczo-ginekologiczny oraz izba przyjęć. Zostanie również kupiona aparatura, potrzebna do diagnostyki i operacji. Inwestycja ma kosztować 15,5 mln zł, z tego dofinansowanie pokryje 14 mln zł. Ponadto marszałkowie przyznali z budżetu województwa prawie dwa miliony złotych dotacji szpitalowi wojewódzkiemu w Łomży. Suma ta zostanie wykorzystana na dofinansowanie systemu zabezpieczeń i instalacji przeciwpożarowych.

Wrota Podlasia



# WZD Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „S”

W dniach 28-29 kwietnia br. w Rajgrodzie odbyło się Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „Solidarność”. Celem zebrania był wybór władz KSP na kadencję 2014 - 2018. Warto podkreślić, że nasze województwo gościło delegatów KSP po raz pierwszy w historii. Poza ogromnym zaszczytem było to także dużym wyzwaniem organizacyjnym dla naszej sekcji regionalnej.

Pierwsi delegaci i goście zaczęli przyjeżdżać już 27 kwietnia. Łącznie w Rajgrodzie stawiło się prawie 90 delegatów reprezentujących wszystkie województwa (w tym trzech delegatów z Podlasia). Od początku gośćmi honorowymi WZD byli Krzysztof Hejduk oraz Józef Szrama, byli zastępcy Komendanta Głównego. Delegatów odwiedził również Wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” Eugeniusz Formejster.

W pierwszym dniu wyborów podsumowano działalność w czasie minionej kadencji oraz dokonano wyboru Przewodniczącego KSP, którym



gośćmi członkowie Regionalnej Podlaskiej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „Solidarność” z komend w Białymstoku, Siemiatyczach, Łomży, Grajewie i Augustowie.

Drugiego dnia zebrania delegatów odwiedził Jerzy Wielgus - zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” odpowiedzialny za struktury branżowe. W tym dniu dokonano wyborów Rady KSP, Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na kongres wyborczy Sekretariatu Służb Publicznych. Po zakończeniu WZD odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady, która spośród swojego grona wybrała Prezydium KSP.

W wyniku dokonanych wyborów w skład 43 osobowej Rady KSP weszło dwóch przedstawicieli z naszego województwa – Maciej Łozowski (KM PSP Białystok) i Jakub Andryszek (KP PSP Siemiatycze). W skład 13 osobowego Prezydium KSP wszedł Maciej Łozowski.

Wyборы nadzorowane były przez panią Danielę Dudę z Krajowej Komisji Wyborczej.



na kolejną kadencję został Robert Osmycki. Następnie przyszedł czas na spotkanie z Wiceministrem Stanisławem Rakoczym, odpowiedzialnym w MSW za Państwową Straż Pożarną oraz gen. bryg. Wiesławem Leśniakiewiczem Komendantem Głównym PSP. Obaj goście odpowiadali na pytania delegatów dotyczące m.in. podwyżek w roku 2015, rozliczania nadgodzin, sytuacji materialnej pracowników cywilnych i zmian w przepisach kwalifikacyjnych. Zarówno minister jak i komendant podkreślali pomoc, zaangażowanie i merytoryczność KSP w działaniach mających poprawić funkcjonowanie całej naszej formacji. Korzystając z obecności Komendanta Głównego przedstawiono mu problemy jakie dotyczą straży pożarnej na terenie naszego województwa. Obrady WZD obserwowali jak również uczestniczyli w dyskusji z zaproszonymi





# Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych



Dnia 28 kwietnia każdego roku obchodzimy Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych. To dzień, w którym pochylamy się nad sytuacją pracowników w zakładach pracy.

Organizowane w tym dniu seminaria, czy spotkania są niewątpliwie okazją do refleksji nad poziomem bezpieczeństwa i higieny w miejscu pracy oraz wprowadzeniem nowych, lepszych rozwiązań w tym zakresie. Region Podlaski NSZZ „Solidarność” tradycyjnie był organizatorem kolejnego seminarium wpisującego się w obchody tego szczególnego dnia. W tym roku, seminarium odbyło się dnia 25 kwietnia w siedzibie Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, a uczestniczyli w nim przedstawiciele władz regionalnych, pracodawcy oraz licznie zebrani członkowie NSZZ „Solidarność”. Współorganizatorami niniejszego przedsięwzięcia był również Okręgowy Inspektorat Pracy oraz wspomniana Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku. Podczas seminarium, wystąpił między innymi Józef Mozolewski - Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”, który przedstawił działania naszego Związku w zakresie poprawy warunków i bezpieczeństwa pracy pracowników. Wśród omówionych działań były między innymi szkolenia skierowane do członków Klubu Społecznego Inspek-

tora Pracy, które podlaska „Solidarność” organizuje w celu wzmocnienia społecznego nadzoru nad warunkami pracy w zakładach pracy. W seminarium wystąpił również pan Marek Aleksiejuk - Okręgowy Inspektor Pracy w Białymstoku, który przedstawił statystykę wypadków w pracy w naszym województwie, jak również omówił działalność prewencyjną, informacyjną i promocyjną prowadzoną przez Państwową Inspekcję Pracy w zakresie prawa

pracy i zasad BHP. Następnie, pan Mirosław Leśniewski - Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, reprezentujący w niniejszym seminarium stronę pracodawców, w swoim wystąpieniu omówił ideę pracy ludzkiej w głównej mierze odwołując się do nauczania Papieża Jana Pawła II. Między innymi, przedstawił pracę w kontekście godności człowieka i jej znaczenie w życiu społecznym, jak również, co nas niewątpliwie cieszy, podkreślił znaczenie związków zawodowych cytując fragment jednej z encyklik: „Na gruncie tych wszystkich uprawnień, wraz z potrzebą ich zabezpieczenia ze strony samych ludzi pracy, wyrasta potrzeba jeszcze jednego uprawnienia. Jest to mianowicie uprawnienie do zrzeszania się, czyli do tworzenia stowarzyszeń lub związków mających na celu obronę żywotnych interesów ludzi zatrudnionych w różnych zawodach”.

W tegorocznym seminarium uczestniczyło blisko 70 osób. Tak duża frekwencja i zainteresowanie tematyką bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w miejscu pracy, cieszy nas tym bardziej, iż pomimo ogólnego spadku liczby wypadków w pracy w Polsce, w dalszym ciągu według danych statystycznych to duży problem w naszym województwie.





# Ile zarabiają budowlańcy? W Podlaskiem naj słabiej

Pensje osób pracujących w branży budowlanej w Podlaskiem są najniższymi w kraju, gorzej zarabiają jedynie podkarpaccy budowlańcy - wynika z najnowszego raportu opublikowanego przez portal wynagrodzenia.pl/Sedlak&Sedlak.

Już po raz jedenasty redakcja portalu [wynagrodzenia.pl/Sedlak&Sedlak](http://wynagrodzenia.pl/Sedlak&Sedlak) opublikowała wyniki Ogólnopolskiego Badania Wynagrodzeń. W 2013 roku wzięło w nim udział ponad 122 tys. respondentów i jest to największe pozarządowe badanie płac w Polsce. Jeden z raportów dotyczy wysokości zarobków w branży budowlanej. Okazuje się, że w ubiegłym roku w Polsce średnie zarobki osoby trudniącej się budowlanką wynosiły miesięcznie 4 tys. zł. Wynagrodzenia 25% badanych były z kolei wyższe nawet niż 6,5 tys. zł. Jak pokazują wyniki badań, wysokość pensji w dużej mierze zależy od województwa. Najwyższe wynagrodzenia w branży budowlanej otrzymywały osoby pracujące w Mazowieckiem - miesięcznie zarabiali średnio ponad 5 tys. zł. Wyższe niż przeciętne pensje wyciągali także pracujący w województwach: dolnośląskim (4,5 tys. zł) oraz pomorskim (4,3 tys. zł). Zdecydowanie mniej, poniżej średniej krajowej w tej



branży, zarabiali Podlasianie - ich średnie miesięczne wynagrodzenie wyniosło jedynie 3,4 tys. zł. W gorszej sytuacji były jedynie osoby trudniące się budowlanką w województwie podkarpackim (3,3 tys. zł). Choć przyjęło się mówić, że w branży budowlanej wykształcenie nie gra większej roli - wystarczą jedynie sprawne ręce i zapał do pracy, to wysokości wynagrodzeń

osób z inżynierem a jedynie z dyplomem szkoły podstawowej znacznie się różnią. W ubiegłym roku magistrowie zarabiali najwięcej - ich średnia miesięczna pensja wyniosła 5 tys. zł. Następnie inżynierowie - 4 tys. zł, z wykształceniem średnim - 3 tys. zł i podstawowym lub gimnazjalnym - 2,6 tys. zł.

## Czy członkostwo w związku zawodowym jest tajne?

**Dział kadr firmy otrzymał od związków zawodowych imienną listę pracowników - członków związków zawodowych, którym należy potrącić składkę członkowską. Czy ta lista jest tajna, poufna, kto ma prawo wglądu w tę listę? Czy potrącona składka na liście wypłat ma być w jakiś sposób utajniona?**

Odpowiedź:

Związek zawodowy jest administratorem danych osobowych swych członków i może je przetwarzać w zakresie w jakim wynika to z pisemnej zgody pracownika. Lista pracowników, którym należy potrącić składkę jest poufnym dokumentem. Jeżeli dotarł do działu kadr (do konkretnej osoby) to tylko osoby zatrudnione w dziale kadr mają do niego dostęp. Rekomenduje się utajnienie faktu potrącenia składki w taki sposób, aby niemożliwym było ustalenie, którzy pracownicy należą do związków zawodowych. Dodatkowo, warto skonsultować tę kwestię ze związkiem zawodowym.

Uzasadnienie:

Pracodawcy powołują się często na przepisy prawa, które zobowiązują ich do uzyskania wiedzy na temat przynależności danego

pracownika do organizacji związkowej. Najczęściej wskazują na obowiązek konsultacji związkowej zamiaru wypowiedzenia umowy lub rozwiązania jej bez zachowania okresu wypowiedzenia. Dane o przynależności związkowej dotyczą indywidualnych osób. Są zaliczane do tzw. danych wrażliwych w świetle ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) - dalej u.o.d.o. Związek zawodowy będący administratorem danych osobowych swych członków powinien dołożyć szczególnej staranności w celu ochrony interesów osób, których dane dotyczą (art. 7 pkt 4 u.o.d.o.).

To związek zawodowy decyduje o celu i zakresie przetwarzania danych osobowych swych członków. Przepisy zabraniają swobodnego ujawniania tych danych. Ich udostępnienie możliwe jest za zgodą osoby, której dotyczą lub, gdy ich udzielenie jest niezbędne do wykonania zadań administratora danych odnoszących się do zatrudnienia pracowników i innych osób, a zakres przetwarzanych danych jest określony w ustawie. Z tego względu skoro do działu kadr

wpłynęła lista członków związku zawodowego, którym należy potrącić składkę tylko pracownicy tego działu powinni mieć do niej dostęp, a najlepiej aby była to tylko i wyłącznie jedna osoba. Listy tej nie można nikomu ujawniać. Jeżeli lista wpłynęła do konkretnej osoby to w sposób dorozumiany można przyjąć, iż związek zawodowy wskazał tę osobę do przetwarzania danych członków.

Dodatkowo, rekomenduje się aby potrącenia składek członkowskich zostały ujawnione w taki sposób aby nie można było zidentyfikować członków związku zawodowego. Najlepiej skonsultować to z właściwym organem związku zawodowego, aby nie było jakichkolwiek wątpliwości, iż pracownik wyraził zgodę na ujawnienie tego faktu na liście płac. W ten sposób pośrednio może dojść do ujawnienia osób, które przynależą do związku zawodowego. Na liście płac można wpisać kwotę już po potrąceniu składki zlecając związkowi zawodowemu poinformowanie swoich członków o tym fakcie.

# Sędziowie podzieleni

**NSZZ „Solidarność” wystąpi do Międzynarodowej Organizacji Pracy o zbadanie legalności podniesienia wieku emerytalnego Polakom. Podniesienie wieku emerytalnego do 67 lat dla kobiet i mężczyzn jest zgodne z Konstytucją i ratyfikowaną przez Polskę konwencją Międzynarodowej Organizacji Pracy – orzekł Trybunał Konstytucyjny w 12-osobowym składzie. Sześcioro sędziów złożyło zdania odrębne.**

Trybunał uznał, że decyzja władz w tej sprawie nie narusza konstytucyjnej zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego prawa, ochrony praw nabytych, sprawiedliwości społecznej i równego traktowania. Nie narusza też ratyfikowanej przez Polskę konwencji nr 102 MOP, która standardowy wiek emerytalny ustala na 65 lat, a na jego podniesienie pozwala tylko, jeśli w danym kraju są warunki do wykonywania pracy przez osoby starsze i osiągnięcia przez nie wieku emerytalnego. Opozycja uznała decyzję TK za werdykt polityczny. „Solidarność” zapowiada skargę do organów międzynarodowych, w pierwszej kolejności do MOP. – Większości sędziów Trybunału Konstytucyjnego zabrakło odwagi w naprawieniu skutków głupich decyzji politycznych, które każą Polakom pracować aż do śmierci – skomentował orzeczenie Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ „S”. Werdykt zapadł w pełnym składzie, ale aż sześciu sędziów zgłosiło zdania odrębne do wyroku w jego poszczególnych częściach. Rozprawie przewodniczył sędzia Andrzej Rzepliński, prezes Trybunału Konstytucyjnego. – Państwo ma obowiązek zapewnić obywatelom bezpieczeństwo emerytalne (art. 67 ust. 1 Konstytucji). Ustawodawca, mając świadomość złej kondycji systemu emerytalnego, miał nie tylko prawo, ale i powinność podjęcia działań naprawczych. Jako środek naprawczy wybrał metodę podwyższenia wieku emerytalnego. Miał prawo to uczynić. W prawa socjalne można ingerować głęboko, jeśli nie mają pozostać pusta

obietnicą – uzasadniała stanowisko Trybunału sędzia Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz. Zwróciła uwagę, że Konstytucja RP nie określa wieku emerytalnego, odsyłając w tej sprawie do ustaw zwykłych, ale zastrzegła, że wyznaczenie tego wieku na zbyt wysokim poziomie, „niemożliwym do wyegzekwowania”, byłoby naruszeniem Konstytucji. Wronkowska-Jaśkiewicz tylko pobieżnie odniosła się do konwencji MOP. – Prognozy przedstawiono. Mogą się nie potwierdzić. Wtedy możliwe będzie zaskarżenie tej ustawy przed organami międzynarodowymi – powiedziała. Wątpliwości TK wzbudził też brak po stronie rządu kompleksowych działań naprawczych systemu, takich jak polityka prorodzinna czy rozwiązania rynku pracy. Zdanie odrębne do całości wyroku TK złożył sędzia Zbigniew Cieślak. Argumentował, że ustawodawca, podnosząc wiek emerytalny, naruszył Konstytucję RP w stopniu kwalifikowanym, co powinno skutkować usunięciem całej ustawy z systemu prawnego. Trybunał, jak podkreślił, powinien patrzeć na Konstytucję w sposób systemowy, tj. oceniać treść normatywną przepisów w świetle zawarowanych Ustawą Zasadniczą wartości, które w tym wypadku zostały naruszone. Sędzia Mirosław Granat w zdaniu odrębnym nie podzielił stanowiska TK, iż Konstytucja przyznaje ustawodawcy zwykłym „carte blanche” w kwestii ustalania wieku emerytalnego. – Kwestia wieku emerytalnego nie może być scedowana wyłącznie na ustawodawcę. Inaczej kto powstrzyma kolejne rządy przed dalszym podnoszeniem tego wieku? – podnosił sędzia Granat. – Skoro Trybunał uchylił się od zinterpretowania tej sprawy w świetle Konstytucji, to obecnie nie ma żadnych gwarancji prawnych, za wyjątkiem stanu finansów państwa i rynku. Zasady państwa prawa ustępują zasadzie równowagi budżetowej – zauważył.

– Ustawodawca naruszył zasadę zaufania obywatela do państwa i tworzonego przez nie

prawa. Umowa społeczna będąca podstawą każdego systemu ubezpieczeń społecznych została przez państwo złamana – stwierdziła w zdaniu odrębnym sędzia Teresa Liszcz. Doszło także, jej zdaniem, do naruszenia konwencji MOP, ponieważ Polska nie spełnia warunków MOP, które pozwalają wydłużyć okres pracy powyżej 65 lat. – Jesteśmy na dalekim 87. miejscu w świecie pod względem stanu zdrowia populacji. Jakość opieki zdrowotnej jest fatalna, zwłaszcza opieki nad starszymi. Owszem, medycyna przedłuża ludziom życie, ale to nie jest życie w zdrowiu pozwalającym na pracę zarobkową. Przekwalifikowanie do lżejszej pracy to czysta teoria. Gdzie program? Gdzie miejsca lekkiej pracy? Obecnie stopień aktywizacji zawodowej wśród ludzi po sześćdziesiątce jest śladowy, a przecież od podwyższenia wieku emerytalnego ani zatrudnienie, ani PKB nie wzrośnie – uzasadniała sędzia Liszcz. – Mamy 13-procentową stopę bezrobocia, dwa miliony bezrobotnych, w tym jedna czwarta młodzieży. Czy jest sens wymuszania pracy na 60-latkach w tej sytuacji? – pytała sędzia. Polemizując z sędzią Rzeplińskim, który przekonywał na rozprawie, że praca „nie jest katorgą”, lecz warunkiem godności człowieka, sędzia Liszcz zwróciła uwagę, że „nie wszyscy mają szczęście pracować w tak komfortowych warunkach jak Trybunał”. – Znam ludzi, dla których praca jest katorgą. Wielu pracodawców, zwłaszcza prywatnych, narusza godność pracowników. Ci ludzie odliczają czas do emerytury – oświadczyła Liszcz. Według sędziego Marka Kotlinowskiego, ustawodawca może ingerować w stosunki ubezpieczeniowe tylko na przyszłość, nie ma natomiast prawa zmieniać zakresu ryzyka ubezpieczeniowego pracowników w okresie pracy. – W Polsce wyodrębniły się dwie grupy obywateli. Pierwsza to służby mundurowe, wobec których ustawodawca dotrzymuje słowa, a druga to zwykli obywatele płacący na ZUS, którym w każdej chwili można zmienić zasady ubezpieczenia – powiedział Kotlinowski. – Państwo powinno traktować jednakowo wszystkich obywateli – podkreślił. Spośród przepisów ustawy z 2012 r. o podniesieniu wieku emerytalnego, zaskarżonych do TK przez KK NSZZ „Solidarność”, grupę posłów PiS oraz OPZZ, Trybunał tylko jeden przepis uznał za sprzeczny z Ustawą Zasadniczą. Chodzi o regulacje dotyczące emerytur częściowych, które przyznają kobietom prawo do częściowego świadczenia (50 proc. emerytury) wcześniej niż mężczyznom. Mężczyźni mogą starać się o świadczenie po ukończeniu 65 lat, podczas gdy kobiety – 62 lat. Zakwestionowane przepisy nie zostały jednak uchylone przez TK. Będą obowiązywać w dotychczasowym kształcie do czasu poprawienia ich przez parlament.





# Budujmy Europę Solidarności

Rozmowa z prof. KAROLEM KARSKIM, specjalistą z zakresu prawa Unii Europejskiej, zastępcą szefa polskiej dyplomacji w rządzie Jarosława Kaczyńskiego i kandydatem do Parlamentu Europejskiego.



- Pańska rodzina zakorzeniona jest na Podlasiu, a jako przewodniczący sejmowej komisji ds. Unii Europejskiej zajmował się pan także zagadnieniami rozwoju północno-wschodniej Polski. Jako wiceminister spraw zagranicznych w rządzie premiera Kaczyńskiego odpowiadał pan za tematy europejskie i traktatowe, wówczas mieszkańcy Podlasia zauważyli, że pan profesor jest skutecznym negocjatorem. To tylko potwierdziło opinię z czasów, gdy był pan pierwszym Polakiem pełniącym funkcję wiceprzewodniczącego Komitetu Regionów Unii Europejskiej i konsultował warunki otrzymania kilkuset miliardów złotych, które trafiły także na rozwój województwa podlaskiego. Proszę nam zdradzić jakie kompetencje liczą się w Brukseli?

- W Parlamencie Europejskim liczą się wiedza, doświadczenie i kompetencje. Nie wystarczy być lokalnym patriotą, by realnie pomóc swojemu regionowi w pozyskiwaniu unijnego wsparcia na rozwój. Jeśli chcemy, by nasza ukochana Ojczyzna, w szczególności

województwo podlaskie, były poważnie traktowane na europejskich salonach, to musimy zgłaszać w najbliższych wyborach na kandydatów najlepiej przygotowanych. Zdecydowałem się kandydować, ponieważ Polska traci na tym, że do tej pory w Parlamencie Europejskim reprezentowali nas politycy, którzy nie mają pojęcia o funkcjonowaniu Unii.

- Premier Jarosław Kaczyński na spotkaniu z mieszkańcami naszego okręgu gorąco polecał nam pańską kandydaturę do Parlamentu Europejskiego, sugerując, że jest pan kandydatem najlepiej przygotowanym do pracy w Brukseli.

- Od ponad dwudziestu lat jestem pracownikiem akademickim, więc z dużą pokorą odnoszę się do swojej wiedzy i doświadczenia, choć oczywiście jestem świadomy, że jako profesor prawa międzynarodowego, a jednocześnie praktyk posiadam umiejętności do skutecznej walki o polskie interesy. Chciałbym w Parlamencie Europejskim bronić praw polskich pracowników.

- Jaka jest pańska koncepcja programowa dotycząca kwestii pracowniczych?

- Praca zapewniająca godne i dostatnie życie musi być dobrem powszechnie dostępnym. Niskie wynagrodzenia za pracę często nie pozwalają rodzinom na normalne wychowanie potomstwa.

Oprócz walki z bezrobociem i dążeniem do zwiększenia realnego wynagrodzenia rodzin, będę zabiegał o godne warunki pracy dla wszystkich pracowników, niezależnie od sposobu ich zatrudnienia. Nadchodzący cykl wyborów i wygrana Prawa i Sprawiedliwości poskutkuje ograniczeniem stosowania umów śmieciowych. Zmienimy przepisy Kodeksu Pracy, tak aby ograniczyć patologię w zatrudnianiu. Jeśli zostanę eurodeputowanym, będę postulował wprowadzenie zasady, że płaca minimalna nie może być mniejsza niż 50% średniej płacy w gospodarce narodowej. Opowiadam się za utrzymaniem ochrony przed zwolnieniem z pracy na 4 lata przed osiągnięciem wieku emerytalnego.

- A co należy zmienić w systemie emerytalnym?

- Uważam, że musimy przywrócić prawo przejścia na emeryturę kobietom od 60 roku życia, a mężczyznom od 65 roku. Nikogo nie powinniśmy zmuszać do pracy do 67 roku życia. Opowiadam się za wprowadzeniem możliwości dobrowolnego wydłużania okresu pracy dla osób, które osiągnęły ustawowy wiek emerytalny. W każdym przypadku musi to być indywidualna decyzja, a nie ustawowy przymus, który wprowadził rząd Tuska. Wybór powinien być podyktowany stanem zdrowia, sytuacją rodzinną i sprawnością.

- Jaka zatem powinna być Unia Europejska by sprostać tym wyzwaniom?

- Mój program dla Europy to Unia zdrowego rozsądku. To Unia, która wierzy w siłę i aktywność naturalnych wspólnot – rodziny, narodów i państw. Mój model Europy to Unia równych państw, a nie hierarchii między państwami, to Unia deregulacji, a nie kolejnych sankcji, zakazów i nakazów. Zobowiązuję się, że będę skutecznym głosem mieszkańców północno-wschodniej Polski w Parlamencie Europejskim. Chcę służyć Polsce i słuchać Polaków. Moim priorytetem jest budowanie szerokiej europejskiej koalicji na rzecz mieszkańców północno-wschodniej Polski.

# Musimy wygrać bój o Polskę, Podlasie i Solidarność

Rozmowa z posłem JAROSŁAWEM ZIELIŃSKIM - kandydatem Prawa i Sprawiedliwości do Parlamentu Europejskiego.



**- Co się wydarzyło, że Pan Poseł, kojarzony z edukacją i bezpieczeństwem wewnętrznym, kandyduje do Parlamentu Europejskiego? Zmiana profilu na politykę zagraniczną?**

Coraz więcej decyzji, od których zależy przyszłość Polski i los Polaków, zapada w Unii Europejskiej. Trzeba więc zrobić wszystko, aby nasza reprezentacja w Parlamencie Europejskim potrafiła mówić mocnym głosem i upominać się o polskie sprawy, o nasze interesy narodowe. Dlatego wybory europejskie są tak ważne, choć dotąd niedooceniające. Oczywiście najwięcej zależy od polityki zagranicznej rządu, która musi jak najszybciej ulec radykalnej zmianie, ale istotne znaczenie może mieć też postawa polskich europosłów. Z tego względu, mimo że wcześniej nie miałem takiego zamiaru, na prośbę Prezesa Prawa i Sprawiedliwości Pana Jarosława Kaczyńskiego postanowiłem wziąć czynny udział w tym wspólnym dziele, jakim jest walka o zwycięstwo w wyborach europejskich. Ostatnie, dziesiąte miejsce na liście władze mojego ugrupowania przyznały mi na mój wniosek. Mandat można uzyskać z każdego miejsca, bo o tym decyduje poparcie wyborców i liczba otrzymanych głosów, a nie numer pozycji na liście. Wybory do Parlamentu Europejskiego wbrew pozorom nie dotyczą spraw odległych i trochę abstrakcyjnych, lecz bardzo realnych polskich problemów i możliwości ich rozwiązywania. Moje dotychczasowe doświadczenie w działalności publicznej - sejmowe, rządowe, związkowe, administracyjne i samorządowe daje solidne podstawy do zmagania o to, by Polska mogła dobrze wykorzystać szanse, jakie daje członkostwo we wspólnocie europejskiej.

**- Jak Pan ocenia 10 lat naszej obecności w Unii Europejskiej?**

- Obchody dziesiątej rocznicy przynależności Polski do Unii Europejskiej były zdominowane przez bezrefleksyjny zachwyt i stały się częścią kampanii

wyborczej partii władzy przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Przedstawiony obraz był karygodnie jednostronny. Nikt nawet nie zająknął się na temat rzeczywistego bilansu tego dziesięciolecia. Nikt nie zapytał, co przeciętny Polak zyskał dzięki Unii, w jakim miejscu rozwoju gospodarczego i społecznego dzisiaj jesteśmy i czy mogło być inaczej. A jeśli mogło, to jakie są przyczyny niewykorzystanych szans. Przypomnijmy, że na lata 2007-2013 Polska otrzymała z funduszy europejskich ok 70 mld euro, ale w tym samym czasie musieliśmy wpłacić ponad 25 mld euro składki do wspólnego unijnego budżetu. Zostaje więc ok. 45 mld euro. Nie zbudowano do końca w Polsce żadnej większej drogi, koszty inwestycji drogowych są wyższe niż w krajach zachodnich, upadło w tym czasie kilkaset firm budowlanych, a kilkadziesiąt tysięcy pracowników straciło środki do życia. Nieudolność rządu spowodowała, że będziemy musieli zwrócić znaczną część środków przeznaczonych na kolej. W województwie podlaskim przez tyle lat nawet nie potrafiono ustalić lokalizacji lotniska, a przeznaczone na ten cel środki zostały stracone.

Ponad 2 mln Polaków, głównie młodych, musi szukać pracy za granicą, drugie tyle jest bezrobotnych w kraju. Co z tego, że wyremontowano w miastach place, drogi i chodniki, kiedy nie ma w nich młodzieży. Polska się wyludnia, pod względem problemów demograficznych jesteśmy na 214 miejscu na 224 kraje świata. Nasz kraj stał się rezerwuarem taniej siły roboczej dla zagranicznych firm. Wystarczy przypomnieć, że np. w niemieckiej sieci handlowej Kaufland koszty osobowe stanowią 8% wszystkich kosztów działalności w przypadku jej marketów zlokalizowanych w Niemczech, a w przypadku sklepów tej sieci na terenie Polski - tylko 3%. Stąd m. in. umowy śmieciowe, najniższe wynagrodzenie polskich pracowników i wręcz kolonialna eksploatacja Polski. Tego wszystkiego nie wolno nam nie widzieć.

**- Czy to jest wina Unii Europejskiej? Co mamy zrobić?**

- To jest wina rządu PO-PSL Donalda Tuska. Nic nie stało na przeszkodzie, aby mądrze i racjonalnie, a także uczciwie spożytkować środki finansowe przekazane do naszej dyspozycji. Poprzedni rząd nie miał tych pieniędzy. Nikt też siłą nie narzucał obcej naszej kulturze ideologii podważającej ład społeczny i aksjologiczny Polski i Europy (gender, podważanie instytucji małżeństwa, związki jednopłciowe itp.). Polska potrzebuje dobrego rządu, który zadba o polskie interesy narodowe i polską rację stanu.

**- Jakie widzi Pan przed Polską najpilniejsze zadania, które powinny zostać podjęte przez rząd i europarlamentarzystów?**

- Pierwszorzędną kwestią jest bezpieczeństwo Polski i Polaków. Wydarzenia na Ukrainie i odra-

dzający się imperializm rosyjski pokazały, że nie wolno w tej dziedzinie ulegać usypiającym złudzeniom. Musimy zadbać o naszą obronność, umocnić polską armię, zbudować system obrony terytorialnej, zrealizować w porozumieniu z USA projekt budowy tarczy antyrakietowej, zagwarantować Polsce bezpieczeństwo energetyczne. Będziemy zabiegać w relacjach z instytucjami unijnymi i w Parlamencie Europejskim o stworzenie nowego filara we wspólnej polityce europejskiej - programu polityki prorodzinnej. Część funduszy europejskich musi zostać wykorzystana na wsparcie finansowe rodzin i zahamowanie dramatycznego spadku demograficznego. Leży to w interesie Polski, ale podobne problemy mają też inne kraje Europy. Trzeba twardo postawić problem wyrównania dopłat dla polskich rolników. Nie może dłużej być tak, że dopłaty do hektara w Polsce są prawie dwukrotnie niższe niż w sąsiednich Niemczech. W takich warunkach polskie rolnictwo nigdy nie wytrzyma konkurencji na europejskim rynku. Będziemy działać na rzecz przywrócenia polityki zrównoważonego rozwoju Polski i Europy. To wymaga zdecydowanie większego wsparcia dla najbiedniejszych regionów, takich jak nasza część Polski - Podlasie. Ustanowiony przez rząd Prawa i Sprawiedliwości program „Rozwój Polski Wschodniej” musi zostać ożywiony i finansowo wzmocniony. Europa miała służyć idei solidarności. Dzisiaj coraz bardziej dominują w niej interesy najsilniejszych państw i korporacji. W Parlamencie Europejskim będziemy mocnym głosem domagać się przywrócenia podstawowej zasady, która nadaje sens naszej obecności w Unii, zasady, o którą walczyła i nadal walczy polska „Solidarność”. Silniejsi muszą dostrzegać potrzeby słabszych i dzielić się z nimi tymi aktywami, które są wspólnie wypracowywane. Dotyczy to poszczególnych państw, ale także pracodawców i pracowników, właścicieli przedsiębiorstw i związków zawodowych, rządzących i obywateli, ludzi zdrowych i potrzebujących pomocy. Zasada solidaryzmu, równowagi społecznej i podmiotowego dialogu musi zostać ponownie uznana za realną podstawę cywilizacji europejskiej i stosunków wewnętrznych w naszym kraju.

**- Z tego, co Pan mówi, wynika że jako człowiek „Solidarności” jest Pan konsekwentny w walce o nasze ideały.**

- Ideały „Solidarności” wciąż czekają na realizację. Musimy o nie walczyć tak jak przed laty, mimo że sytuacja się zmienia i powinny być one podstawą życia społecznego. Dzisiaj Polska jest w złych rękach. Władzę sprawują ludzie, którzy szkodzą państwu i obywatelom. Trzeba to jak najszybciej zmienić. Wygramy razem bój o Polskę, Podlasie i Solidarność w nadchodzącym czwórboju wyborczym, którego pierwszym etapem będą wybory europejskie 25 maja.

**- Dziękuję za rozmowę.**



# Konsultacje zamiaru wypowiedzenia

**Czy dyrektor szkoły może konsultować ze związkami planowane wypowiedzenia bez zatwierdzonego przez organ prowadzący projektu arkusza organizacyjnego na dany rok szkolny, którego wypowiedzenia dotyczą?**

**Czy najpierw projekt arkusza musi być zatwierdzony przez organ prowadzący, a dopiero później dyrektor rozpoczyna powiadomienie związków zawodowych o ewentualnych wypowiedzeniach?**

Obowiązek konsultacji ze związkami zawodowymi zamiaru wypowiedzenia jest obowiązkiem pracodawcy na podstawie art. 20 ust. 5a KN, o zamiarze wypowiedzenia nauczycielowi stosunku pracy z przyczyn określonych w art. 20 ust. 1 pkt 2 KN, dyrektor szkoły zawiadamia reprezentującą nauczyciela zakładową (międzyzakładową) organizację związkową, która w terminie 7 dni od dnia otrzymania zawiadomienia może zgłosić na piśmie dyrektorowi szkoły umotywowane zastrzeżenia. Zatem – na podstawie ww. stanu prawnego - opinio- waniu przez związki zawodowe podlega zamiar wypowiedzenia. W tym kontekście należy wskazać, że w odniesieniu do zamiaru wypowiedzenia, art. 20 ust. 5a KN wskazuje na konieczność odesłania

do przyczyn, określonych w art. 20 ust. 1 pkt 2 KN. Przyczyna wypowiedzenia stosunku pracy jest nieodzownym elementem instytucji wypowiedzenia stosunku pracy. To bowiem od jej prawdziwości zależy skuteczność złożonych wypowiedzeń. Brak precyzyjnego, zrozumiałego i odpowiadającego prawu wskazania pracownikowi przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę i prowadzi do usprawiedliwionego wniosku, że tak dokonane wypowiedzenie narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2007 r. (wyrok SN z dnia 24 października 2007 r. I PK 116/07, LEX nr 465925). Przyczynami wypowiedzenia określonymi w art. 20 ust. 1 pkt 2 KN są: częściowa likwidacji szkoły, zmiany organizacyjne powodujące zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmiany planu nauczania uniemożliwiające dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć. Te zaś opierają się o organizację pracy szkoły ustaloną na kolejny rok szkolny w arkuszu organizacyjnym, który jest tworzony przez dyrektora szkoły do końca kwietnia, zaś zatwierdzany przez organ prowadzący do końca maja. Na użytek omawianej sprawy należy sprecyzować, że przyczyna musi być

faktyczna i rzeczywista. Zatem musi nastąpić najpóźniej w dacie rozwiązania stosunku pracy. Procedury rozwiązywania nauczycielskich stosunków pracy uwzględniają organizację roku szkolnego, zatem skutki wypowiedzeń zaczynają „działać” najczęściej z początkiem nowego roku szkolnego (pomijam tu kwestię wypowiedzania umów okresowych, jako stosunków pracy nawiązanych w wyjątkowych uwarunkowaniach). Wypowiedzenia, niezależnie od tego, kiedy zostały złożone, rozpoczynają swój bieg dopiero z końcem maja i ze skutkiem na koniec roku szkolnego. W tym czasie organ prowadzący zatwierdzi arkusz organizacyjny, gdyż musi to uczynić do 30 maja. Reasumując: konsultacje zamiaru wypowiedzenia ze związkami zawodowymi muszą wskazywać przyczynę wypowiedzenia. Przyczyna musi być prawdziwa i konkretna, ale nie musi wynikać z formalnie przyjętego przez organ prowadzący arkusza organizacyjnego, gdyż uniemożliwiłoby to zastosowanie zgodne z prawem wypowiedzeń stosunku pracy, na podstawie art. 20 ust. 3 KN. Przyczyna może wynikać z planowanej organizacji szkoły wskazanej w arkuszu przygotowanym przez dyrektora szkoły. ■

## Stres przyczyną wypadku?

Sam stres nie może być uznany za przyczynę wypadku przy pracy, tj. przyczynę zewnętrzną zdarzenia. Jeżeli jednak stresowi jako przyczynie zewnętrznej będzie towarzyszyła przyczyna wewnętrzna (samoistna choroba pracownika np. nadciśnienie mogące doprowadzić do udaru mózgu lub inna choroba krążeniowa) to, zgodnie z orzecznictwem SN, dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy wystarczy, jeżeli zostanie wykluczone, że bez tego czynnika zewnętrznego, nie doszłoby do skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu. Przepisy nie wymagają, aby przyczyna zewnętrzna była wyłączną przyczyną zdarzenia. Czasem może nastąpić splot przyczyn tkwiących w organizmie człowieka z przyczynami zewnętrznymi. Przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lipca 1979 r., III CZP 40/79, na podstawie opinii biegłych, którzy stwierdzili z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością, że śmierć, która nastąpiła bezpośrednio po doznanych silnym stresie, spowodowana była przyczyną zewnętrzną pod postacią czynnika emocjonalnego, którego siła przekraczała

barierę biologiczną zmarłego – uznał zdarzenie za wypadek przy pracy. Z innych orzeczeń SN wypływa konkluzja, iż nie można nadawać charakteru przyczynie zewnętrznej – w rozumieniu definicji wypadku przy pracy – samemu faktowi zdenerwowania, spowodowanemu np. przesunięciem pracownika do innej pracy. Również nie można uznać za wypadek przy pracy zawału serca, który wystąpił u pracownika po doręczeniu mu wypowiedzenia umowy o pracę (uchwała SN z dnia 6 maja 1976 r. III PZP 2/76; OSN 1976, nr 11, poz. 239) - mimo że taki fakt, zwłaszcza zaskakujący, może wywołać silny stres. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy przyjął, że wręczenie pracownikowi pisma zawierającego oświadczenie zakładu pracy o wypowiedzeniu umowy o pracę nie stanowi nagłego zdarzenia, wywołanego przyczyną zewnętrzną. Wypowiedzenie to stanowi czynność prawną, mieszczącą się w granicach uprawnień zakładu pracy. W jeszcze innym orzeczeniu SN stwierdził, że stres psychiczny, związany z wykonywaniem obo- wiązków pracowniczych mieszczących się w gra-

nicach normy, który przeciętny organizm może znieść bez istotnego uszczerbku dla zdrowia, nie jest przyczyną zewnętrzną. Tak więc nie w każdym przypadku można uznać stres za przyczynę zewnętrzną, stanowiącą jedną z przesłanek uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Każdy przypadek wymaga odrębnego rozpatrzenia i zgodnie z orzecznictwem SN należy przede wszystkim ustalić, czy taka przyczyna zewnętrzna istniała przy istnieniu przyczyny wewnętrznej, jak też, jaki to był stres - czy normalny wiążący się z pracą czy też wyjątkowo duży, przekraczający akceptowalne normy. Dodatkowo, dla uznania danego zdarzenia za wypadek musi wystąpić nagłość zdarzenia. Zazwyczaj stres, jako przyczyna zewnętrzna nie ma cech nagłości. Nawet jeżeli nastąpiło nagłe zdenerwowanie pracownika w związku z podjętymi decyzjami dotyczącymi pracy i na skutek niego wystąpił np. zawał, nie każda przyczyna stanu emocjonalnego pracownika będzie uznana za przyczynę zewnętrzną powodującą schorzenie. ■

# Jakie to żałosne...

No i wszystko jasne! Na warszawskich ulicach pojawiły się wielkie plakaty Platformy Obywatelskiej, (Idź na wybory - głosuj na bezpieczeństwo) które dają jasną odpowiedź na pytanie o przyczyny sięgnięcia przez Donalda Tuska sześć tygodni temu po największą, najbardziej bolesną narodową traumę. Premier stwierdził wtedy:

*- Te wybory europejskie być może są o tym, czy dzieci w Polsce 1 września w ogóle pójdą do szkoły.*

I dalej:

*- Jeśli mówimy, że to będą wybory o tym, na ile bezpieczna jest Polska i Europa, to nie ma w tym słowa przesady. To będzie test na to, na ile jesteście gotowi w tej trudnej kampanii tłumaczyć o wadze i istocie tych wyborów.*

Warto zwrócić uwagę na manipulację zawartą już w tamtych stwierdzeniach. Gwarancją bezpieczeństwa ma być w tej wizji nie silna armia, nie działanie na rzecz Ukrainy, ale... właściwy wynik wyborów. To jedno Donalda Tuska interesuje. Plakaty o których mowa wcześniej stawiają kropkę nad i. Jak na dłoni widać, że gdzie tam w zakamarkach sztabów wyborczych PO uknuto pomysł prosty jak cep: najpierw należy Polaków maksymalnie nastraszyć, a następnie obiecać im bezpieczeństwo. Pogrozić narodową katastrofą, używając narzędzi państwowych, po czym zmusić wystraszonych obywateli do zagłosowania, mimo wszelkich innych zastrzeżeń, na partię władzy. Jakże to tanie, jakże żenujące. To nie demokratyczna walka o głosy, ale moskiewskie metody zarządzania społecznymi emocjami, manipulowania strachem i innymi

najprostszymi emocjami. Tym większe, że używa tej metody ekipa, która bezpieczeństwo narodowe znacząco osłabiła. Najpierw oswajała Putina i demontowała regionalny sojusz, następnie osłabiła zdolności obronne Polski likwidując powszechne przeszkolenie wojskowe. A kiedy to się rozsypało, zaczęła straszyć. A prawdziwe zagrożenie? Jest, i to poważne. Ale wymaga poważnych, a nie sztabowych odpowiedzi. Potrzebujemy poważnej polityki, planu wsparcia Ukrainy, a nie zarządzania społecznymi emocjami na użytek wyborczy. Ekipa, która nie wstydzi się straszyć wspomnieniem tragicznego września 1939 roku, która zlekceważyła podstawowe obowiązki po tragedii smoleńskiej, żadnej gwarancji bezpieczeństwa nie jest w stanie Polakom dać.

Michał Kamowski



## Dofinansowanie do okularów

Jeśli potrzebujemy okularów korekcyjnych do pracy przed komputerem, zgodnie z prawem pracy możemy liczyć na częściową lub całkowitą refundację ich zakupu przez pracodawcę. Jakie warunki musimy spełnić, by otrzymać takie dofinansowanie? Aby pracodawca był zobowiązany do pokrycia całości lub części kosztów zakupu okularów korekcyjnych dla swojego pracownika, musi być spełnionych kilka warunków. Do najważniejszych z nich należą: stosowne zaświadczenie lekarskie i czas pracy, jaką dany pracownik wykonuje przed monitorem komputera. Jeśli chcielibyśmy, by to pracodawca zapewnił nam okulary, konieczność ich stosowania musi być potwierdzona przez okulistę. Lekarz nie może jednak wydać takiego orzeczenia podczas każdej wizyty, a jedynie podczas badań przeprowadzonych w ramach profilaktycznych badań pracowniczych (wstępnych,

okresowych lub kontrolnych). Co ważne, konieczność stosowania okularów dotyczy tylko sytuacji związanych z wykonywaniem obowiązków służbowych przed monitorem komputera (nieistotne jest czy jest to komputer stacjonarny czy przenośny, ani to czy okulary nosimy na co dzień czy też używamy ich jedynie do pracy przy komputerze). I tu pojawia się kolejny warunek. Dotyczy on czasu pracy, jaki przypada na wykonywanie obowiązków służbowych przed monitorem. Zgodnie z przepisami, nie może być on krótszy niż połowa dobowego wymiaru czasu pracy – w praktyce oznacza to, że refundacja nam się należy, jeśli praca przed komputerem przekracza 4 godziny dziennie. Jeśli taki rodzaj pracy bywa jedynie dodatkiem do naszych codziennych obowiązków służbowych, takie dofinansowanie nam się nie należy.

## Oralny Tusk

Tusk nie mógł nie wiedzieć, że jego propozycja „unii energetycznej” zostanie odrzucona, jako sprzeczna z jednym z podstawowych celów powołania wspólnoty - rozwojem rynku, o którym przypomniał w swojej wypowiedzi na temat propozycji Tuska komisarz UE ds. energii Guenther Oettinger:

„Dla UE gaz jest produktem, a nie bronią polityczną. Aby ograniczyć rosyjski monopol gazowy Unia musi położyć nacisk na rozwój infrastruktury (rozbudowa gazociągów) i ułatwieniach w transporcie gazu z jednego państwa UE do drugiego, czym spowoduje uregulowanie cen i uniemożliwi Rosji rozgrywanie poszczególnych krajów.”

Dlaczego więc wyszedł z pomysłem z góry skazanym na porażkę? Z wielu powodów, nie tylko dla podniesienia słupków PO, jako partii, która rzekomo dba o bezpieczeństwo energetyczne państwa (w rzeczywistości w ciągu 7-u lat rządów doprowadziła do całkowitego uzależnienia od Rosji, torpedując skutecznie wszelkie działania, które bezpieczeństwo miały poprawić). Znacznie istotniejszym powodem jest... Smoleńsk. Ta bezprecedensowa tragedia narodziła miesiąc po miesiącu od czterech lat co raz poważniej obciąża już całą formację. Tusk i Komorowski mają tego pełną świadomość. Mają też świadomość, że szympanasy Putina mogą uznać ich za zgrane karty, jeśli nie będą umieli, mimo potężnej maszyny zaprzyjaźnionych mediów, utrzymać poparcia. Ostatnia oralna aktywność Tuska i Komorowskiego w sprawie Ukrainy, niezależności energetycznej, Wojska Polskiego, zastąpienie „ciepłej wody w kranie” i „budowy mostów” polityką z przejęciem haseł Prawa i Sprawiedliwości, także tego o silnej i bezpiecznej Polsce, pokazowy patriotyzm i manifestowanie przynależności do wspólnoty chrześcijańskiej ma jeden cel. Spełnia też dość istotny warunek z punktu widzenia szympanasów Putina: nie przekłada się, a często nie może przełożyć się, jak przywołana propozycja ujednolicenia cen na surowce energetyczne, na realne działania. Oralny duet Tuska i Komorowskiego jest tym donośniejszy im mniejsze szanse spełnienia, z powodów rzecz jasna „obiektywnych”.

Janko Walski



## KRÓTKO

## Świadczenia pielęgnacyjne wyższe od 1 maja

1 maja weszła w życie ustawa z dnia 24 kwietnia 2014 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. poz. 559) podnosząca wysokość świadczeń dla opiekunów niepełnosprawnych dzieci. Świadczenie wzrasta od 1 maja br. z obecnych 820 zł do 1000 zł netto. Od 1 stycznia 2015 r. będzie to 1200 zł netto, a od 1 stycznia 2016 r. - 1300 zł netto. Świadczenie pielęgnacyjne przysługuje opiekunom, którzy rezygnują z pracy, by zajmować się niepełnosprawnym dzieckiem. Ustawa wprowadziła również mechanizm corocznej waloryzacji świadczenia. Pierwsza waloryzacja zostanie przeprowadzona w 2017 r. Postępowania w sprawie zmiany wysokości świadczenia pielęgnacyjnego będą podejmowane z urzędu, bez obowiązku powiadomienia strony, a decyzje będą natychmiast wykonalne. Koszty wprowadzania tych zmian w tym roku to 180 mln zł, w 2015 r. - 865 mln zł, w 2016 r. - ponad miliard zł.

## Zakorkowane sądy pracy

8 tys. osób musiało czekać na wyrok sądu pracy pierwszej instancji ponad rok, a prawie sto osób czekało ponad osiem lat - to dane Ministerstwa Sprawiedliwości za 2013 r. W ciągu dwóch ostatnich lat liczba postępowań procesowych z zakresu prawa pracy w sądach rejonowych wzrosła o 20 proc. - z 46, 4 tys. do 55,9 tys. Teoretycznie średni czas oczekiwania na wyrok pierwszej instancji wzrósł o 20 dni - do siedmiu miesięcy, ale skokowo rośnie liczba spraw przewlekłych. W 2011 r. spraw trwających ponad rok było 5,3 tys., a dwa lata później już 8,2 tys., aż o 65 proc. więcej było spraw trwających od trzech do pięciu lat, a 94 osoby musiały czekać na wyrok ponad osiem lat. W dużej mierze do zakorkowania sądów przyczyniły się ich reorganizacje. 1 kwietnia 2011 r. zlikwidowano 74 wydziały pracy sądów rejonowych zlokalizowanych w małych miastach. W roku ubiegłym natomiast 79 najmniejszych sądów rejonowych zostało zlikwidowanych.

## Od czerwca więcej zarobi emeryt i rencista

Od czerwca wzrośnie wysokość kwot przychodu, których przekroczenie powoduje zmniejszenie

lub zawieszenie emerytury lub renty. Zgodnie z ustawą z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wysokość przysługującej emerytury lub renty może ulec zmniejszeniu lub prawo do tych świadczeń zawieszeniu w przypadku osiągnięcia przez świadczeniobiorcę przychodu wpływającego na uprawnienia emerytalno-rentowe powyżej określonej kwoty progowej. Świadczenie ulega zmniejszeniu w razie osiągnięcia przychodu w kwocie przekraczającej 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Natomiast w razie osiągnięcia przychodu w kwocie wyższej niż 130% ww. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, prawo do emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy oraz renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba, ulega zawieszeniu. Prezes GUS w komunikacie z dnia 12 maja 2014 r. ogłosił, iż przeciętne wynagrodzenie w pierwszym kwartale 2014 r. wyniosło 3895,31 zł. Jest ono wyższe o 71,99 zł od przeciętnego wynagrodzenia w czwartym kwartale 2013 r., które wynosiło 3823,32 zł. W związku z tym kwota przychodu odpowiadająca 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia od 1 czerwca 2013 r. będzie wynosiła 2726,80 zł, natomiast kwota przychodu odpowiadająca 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia będzie wynosiła 5064 zł.

## W Bułgarii opublikowano nowe narzędzie on-line do oceny ryzyka

Bułgarska Inspekcja Pracy opracowała sześć bułgarskich interaktywnych narzędzi oceny ryzyka (OiRA), które są bezpłatnie dostępne on-line. Narzędzia te są przeznaczone do pomagania małym i mikroprzedsiębiorstwom w Bułgarii w ocenie ryzyka. Sektory objęte tymi narzędziami to: budownictwo, leśnictwo, telekomunikacja, administracja publiczna i edukacja. Bułgarska Inspekcja Pracy pracuje nad 24 kolejnymi narzędziami tego rodzaju, które są obecnie w końcowej fazie rozwoju jako część projektu finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. OiRA jest opracowaną i prowadzoną przez EU-OSHA platformą internetową, która umożliwi tworzenie w ustandaryzowany sposób sektorowych narzędzi oceny ryzyka w każdym języku.

## Rekordowy wzrost zatrudnienia w mniejszych firmach Nowoczesnej Gospodarki

I kw. 2014 r. przedsiębiorstwa Nowoczesnej Gospodarki odnotowały 4,42 proc. wzrost zatrudnienia wobec analogicznego okresu ubiegłego roku - wynika z najnowszego raportu „Zatrudnienie w Nowoczesnej Gospodarcie Q1 2014”, opracowanego przez ADP Polska. Pierwszy raz od czterech kwartałów wzrost zatrudnienia w firmach usługowych Nowoczesnej Gospodarki był wyższy (4,53 proc.) niż w firmach produkcyjnych (4,21 proc.). Największy, nienotowany dotychczas skok zatrudnienia zarejestrowały mniejsze przedsiębiorstwa produkcyjne Nowoczesnej Gospodarki zatrudniające do 500 pracowników (7,84 proc.). Za nimi uplasowały się mniejsze firmy usługowe (5,64 proc.). Tym samym, po raz pierwszy w historii publikacji raportu ADP Polska, w obu sektorach jednocześnie - zarówno w usługach, jak i w produkcji - wzrost zatrudnienia był wyższy w mniejszych firmach niż w większych przedsiębiorstwach (powyżej 500 pracowników). W pierwszych trzech miesiącach 2014 r. odnotowano również pozytywne zmiany na całym rynku. Firmy z sektora Nowoczesnej Gospodarki nadal zatrudniają znacznie chętniej w porównaniu do ogółu polskich przedsiębiorstw, ale rynek powoli podąża śladem awangardy biznesu. Dane Głównego Urzędu Statystycznego dla ogółu przedsiębiorstw nie wskazują na spadek zatrudnienia, a na stabilizację w styczniu i nieznaczny wzrost w lutym i marcu (kolejno 0,2 proc. i 0,5 proc.), co skutkowało wzrostem w całym I kw. 2014 r. o 0,1 proc.

## Tadeusz Chwałka przez najbliższe cztery lata pokieruje FZZ

Dotychczasowy przewodniczący Forum Związków Zawodowych Tadeusz Chwałka został ponownie wybrany na to stanowisko. Na 219 uprawnionych do głosowania delegatów w pierwszej turze poparła go większość. Przewodniczący zapowiedział, że dołoży wszelkich starań, by rozszerzyć bazę ekspercką, nawiązać współpracę z ośrodkami naukowymi, wzmocnić pozycję FZZ. Dodatkowo zadeklarował, że będzie dalej angażował się w wypracowanie rozwiązań prawnych dotyczących dialogu społecznego.





**MLEKOVITA**

*kułtywujemy polskość*



## MLEKOVITA najcenniejsza na Liście 500 Rzeczpospolitej

MLEKOVITA systematycznie pracuje na wzrost swojej pozycji na rynku. W Rankingu Najcenniejszych Przedsiębiorstw Rzeczpospolitej, towarzyszącym Liście 500, okazała się najcenniejszą firmą w branży mleczarskiej.

MLEKOVITA to firma ze 100% kapitałem polskim, największa grupa mleczarska w Polsce oraz największy eksporter przemysłu mleczarskiego. Efektywność zarządzania i osiągane rokrocznie coraz lepsze wyniki finansowe bezpośrednio przekładają się na systematyczny wzrost wartości przedsiębiorstwa, które jest cenione zarówno na rynku polskim, jak i zagranicznym. Systematyczny awans MLEKOVITY w rankingach jest dowodem na to, iż firma należy do czołówki nie tylko w branży spożywczej, ale i w całej gospodarce.

Rzeczpospolita od 1999 roku zamieszcza na swoich łamach Listę 500 największych polskich firm. To najbardziej cenione zestawienie funkcjonujących w Polsce przedsiębiorstw ukazuje obraz gospodarki i zachodzące w niej zmiany. Od 11 lat towarzyszy mu również wycena największych firm dokonywana przez redakcję dziennika – prestiżowy Ranking Najcenniejszych Przedsiębiorstw Rzeczpospolitej. W opublikowanym 23 kwietnia 2014 r. najnowszym jego wydaniu MLEKOVITA zanotowała awans aż o 41. pozycji w porównaniu do lokaty sprzed roku, okazując się najcenniejszą firmą w branży mleczarskiej. Jednocześnie zgodnie z ostatnim Rankiem Najcenniejszych Polskich Marek 2013 MLEKOVITA pozostaje najcenniejszą marką produkcyjnego sektora polskiej gospodarki.

W XIV edycji Listy 500 największych polskich firm Rzeczpospolitej MLEKOVITA awansowała natomiast 20 pozycji w porównaniu z rokiem ubiegłym i znalazła się na 88. miejscu. Coraz wyższa lokata jest nie tylko sukcesem, ale również motywacją do uzyskiwania jeszcze lepszych wyników w przyszłości, dodatkowo stymulowaną sukcesywnym wspinaniem się po drabinie Listy 500 w ostatniej dekadzie – MLEKOVITA awansowała w tym czasie o ponad 100 pozycji (191. miejsce w 2002 r.).

W publikowanym rokrocznie w kwietniu zestawieniu dziennika Rzeczpospolita polskie firmy układane są według danych zebranych na podstawie sprawozdań finansowych za rok 2013, ankiet oraz informacji prasowych i danych uzyskanych od firmy Dun & Bradstreet Poland.

## Zamów wydanie elektroniczne „Tygodnika Solidarność” w nowym serwisie informacyjnym: [www.tygodniksolidarnosc.com](http://www.tygodniksolidarnosc.com)



Od 2 miesięcy „Tygodnik Solidarność” ma nowoczesny portal internetowy. W tym czasie odnotowaliśmy ponad 500 tys. wejść na nowy portal, co świadczy o dużym zainteresowaniu. Czytelnicy znajdą tu informacje, analizy i komentarze dotyczące bieżących wydarzeń społecznych, politycznych, a także, a może przede wszystkim – z życia NSZZ Solidarność.

Zamieszczamy w serwisie felietony, materiały wideo i galerie zdjęciowe. Informacje podzieliiliśmy na 10 kategorii: Związek, Kraj, Świat, Praca, Społeczeństwo, Porady Prawne, Historia, Kultura, Sport i Turystyka. W ramach każdej z nich na stronie głównej portalu codziennie pojawiają się najświeższe informacje i komentarze. Czytelnicy znajdą w serwisie także omówienie najważniejszych materiałów zamieszczanych w wydaniu papierowym „Tygodnika Solidarność”.

Oferujemy obiektywne dziennikarstwo na wysokim poziomie merytorycznym. Nowy serwis „Tygodnika Solidarność” to także forum publicystyczno-informacyjne służące wymianie opinii i informacji, głównie w środowisku związkowców i pracowników, ale otwarte dla wszystkich zainteresowanych.

BIULETYN INFORMACYJNY  
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU PODLASKIEGO

**SOLIDARNOŚĆ**

ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 208, 15-093 Białystok,  
tel. 85-748-11-08, fax 85-748-11-01,

e-mail: [biuletyn@nszz.org](mailto:biuletyn@nszz.org)

[www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego](http://www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego)

REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny) oraz Zespól  
WYDAWCA I DRUK: Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.

Nakład: 1500 egz.